

daliej. Tu uwzględnimy tylko ostatnie czasy i ostatnie słowa tej prawdziwej pieśni pochwalnej, jakiej słuchała Sodalicia po wielu krajach za dni naszych.

Największe znaczenie mają *pochwały Stolicy św.*; oto niektóre pochwały, wypowiedziane przez ostatnich papieży! *Pius X*, z okazji kongresu włoskich Sodalicyj 7 września 1904, w przemowie do sodalisów dziękował Towarzystwu Jezusowemu za założenie Kongregacyj Marjańskich, założenie samo nazwał wielkiem dziełem tego Zakonu; zwracając się do sodalisów, mówił: Cieszę się z Was, sodalisi, że mogę w was widzieć prawdziwych chrześcijan, zastęp gorliwy, skory do ofiar, hufiec pod znakiem Marji. Na zakończenie, jako prawdziwy znawca ducha sodalicijnego, skierował do sodalisów te słowa Apostoła narodów, słowa tchnące pełnią gorliwości apostolskiej: „Vigilate, state in fide et confortamini” — „Czuwajcie, stójcie we wierze, mężnie sobie poczynajcie” (Kor, 16, 13).

A znowu w 10 lat prawie później, bo 19 grudnia 1915 r., następca tego papieża Eucharystji, *Benedykt XV* pounie i po ojcowsku przemawiając do rzymskich sodalisów z okazji czterdziestolecia swego przyjęcia do Sodalicyj wyraził życzenie, by jak najwięcej wiernych pospieszyło zaciągnąć się do „ukochanych kadr sodalicyjnych” (są słowa papieża!). Wspomniał też o tych przedziwnych skarbach łask i przywilejów, jakimi obdarzyła Stolica św. Kongregacyę Marjańską. Zachęcił wszystkich członków do wiernego spełniania obowiązków sodalicyjnych, wyrażając nadzieję, że „Sodalicia wtedy właśnie przyniesie pożytek chrześcijańskiemu światu”.

Podobne uznanie okazał sodalicjom *Pius XI*. Dnia 10 czerwca 1928 r. słuchał on sprawozdania z prac jednej z włoskich sodalicji. Przy tej sposobności Ojciec św. nie szczędził pochwał sodalicji za jej dzieła pobożności chrześcijańskiej, oświaty i za dzieła charytatywne. Słowa Ojca św. do sodalisów w trzy dni potem podawało „Osservatore Romano”: „Odpowiedzieliście, mówił papież do członków rzymskiej sodalicji, najserdecznieszym moim pragnieniom ojcowskim, przez wasze gorliwe i z wielką pilnością poświęcanie się dziełom katechetycznym, misyjnym, przez szerzenie czei Eucharystji i Bogarodzicy, jak i przez to, że pośpieszyliście do tak drogiej memu sercu Akcji Katolickiej, która jest apostołstwem świeckich. Ta Akcja nie jest innowacją w Kościele, lecz jest tylko przedłużeniem współpracy pierwszych chrześcijan, którzy z zapalem neofitów pomagali Apostołom przybywającym do Rzymu dla szerzenia wielkiej nowiny. Wy, Sodalisi, prowadźcie dalej tę pracę pierwszych chrześcijan”. *Pius XI* podkreślił też dobitnie apostolskiego ducha

Sodalicyj. Dla uwydatnienia tej myśli rozwinął porównanie: Sodalsi przez modlitwę, przez pobożne praktyki sodalicyjne i przez życie czerpane z Eucharystji wstępują na wyżyny duchowe, jak owi aniołowie na mistyczną drabinę, aby później się zniżyć, zejść z obfitością błogosławieństw bożych do pracy nad innymi. Sodalsi przygotowują się w ten sposób, by mogli rozniecać gorliwość w sercach innych, by byli zdolni oświecić umysły swych bliźnich.

A już największym dowodem, życzliwości jaką okazuje *Pius XI* Sodalicijom jest list wręczony Najprzew. O. Gener. Włodz. Ledóchowskiemu T. J. przez Sekretarjat Stanu dnia 4 lutego 1935 r. Przytaczamy ten list w całości: „Z szczególnie żywym zainteresowaniem przyjął Ojciec św. radosną wiadomość, że w najbliższą uroczystość Zwiastowania Najśw. Marji Panny *upływa 350 lat* od owego szczęśliwego dnia, w którym O. Klaudjusz Akwawiwa wręczył uroczystość Sodalicyj Marjańskich, założonej przy Kolegium Rzymskiem, bullę „*Omni-potentis Dei*“, wydaną przez Grzegorza XIII dnia 5 grudnia 1584 r., na mocy której Sodalicia ta została wyniesiona do godności Macierzy, a Przełożony Generalny Tow. Jez. otrzymał władzę agregowania do niej zakładanych gdzieindziej Sodalicyj Marjańskich.

Wielkie też zadowolenie sprawiły Ojcu św. szczegółowe i z miłością synowską przedłożone informacje o uroczystych obchodach, urządzanych z okazji tego siódmego pięćdziesięciolecia przez różne Sodalice Marjańskie po całym świecie. Nie wątpię, że uroczystości te napełnią radością serce Ojca św., wie bowiem dobrze, że Sodalice znajdują się dziś w pełnym rozkwicie, czego dowodem jest bodajowych 1205 nowych Sodalicyj, przyłączonych do „Prima Primaria” w ubiegłym roku 1934.

Jego Świątobliwość raduje się tym niezwykłym i pełnym pociechy widokiem, albowiem wszystkie owe sodalice, które przez gruntowną pobożność do Najśw. Panny urabiają wewnątrz swych członków, staną się iście opatrnościową pomocą Akcji Katolickiej.

Uroczystości zaś jubileuszowe będą doskonałą akcją przypomnienia długich i chlubnych dziejów Sodalicyj, stając się wielce skuteczną podniętą do coraz to większej aktywności w pracach dla większej chwały Bożej.

Wśród tych ojcowskich życzeń Jego Świątobliwość prosi Boga o najlepsze dary dla swych dobrych synów, by mogli coraz szlachetniej odpowiadać łaskom Bożym, a z obecnych uroczystości odnieśli obfite owoce, jakich spodziewa się Kościół. Tobie zaś, Najprzew. Ojcie i wszystkim Sodalicijom Marjańskim oraz każdej z osobna, udziela Apostolskiego Błogosławieństwa”.